

GRZEGORZ ADAMCZYK

PRZEMIANY MORALNOŚCI
W POLSKIM SPOŁECZEŃSTWIE
MIĘDZY MITEM A RZECZYWISTOŚCIĄ
W KRĘGU SOCJOLOGII JANUSZA MARIAŃSKIEGO

Teza o intensywnych przemianach moralności w społeczeństwie polskim nie znajduje jak dotąd definitywnego potwierdzenia w wynikach badań empirycznych. Sondaż CBOS z 2009 r. skłania do ostrożności w diagnozowaniu zmian w obszarze świadomości moralnej Polaków. Wprawdzie są one zauważalne, ale ich kierunek nie jest jednoznaczny. Można mówić o zachodzącym procesie autonomizacji moralności i religijności, któremu jednak nie towarzyszy z taką samą intensywnością indywidualizacja moralności. Większość dorosłych Polaków uważa, że człowiek sam powinien rozstrzygać, co jest dobre, a co złe¹. Pomiędzy 2005 a 2009 r. poparcie dla tego stwierdzenia wzrosło o 13 punktów procentowych – z 46% do 59%. Jednocześnie zmniejszył się odsetek wyrażających pogląd, że źródłem rozstrzygnięć o dobru i złu są prawa Boże (o 9 punktów procentowych – z 27% do 18%)². Dla 1/3 Polaków wystarczającym kryterium decyzyjnym w kwestiach moralności jest własne sumienie, religia do tego nie jest potrzebna. Ponad 1/3 przyznaje, że religia dostarcza im uzasadnień reguł moralnych, ale jednocześnie uważa, że takie uzasadnienie jest możliwe i bez religii (38%). O całkowitym spleceniu religii i moralności przekonana jest 1/4 Polaków, którzy uznają zasady moralne katolicyzmu za

Dr hab. GRZEGORZ ADAMCZYK – Katedra Socjologii Prawa i Moralności w Instytucie Socjologii KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: gmdaa@kul.lublin.pl

¹ Na podstawie stwierdzenia: „to, czym jest dobro i zło, powinno być przede wszystkim wewnętrzną sprawą każdego człowieka”.

² R. BOGUSZEWSKI, *Moralność Polaków po dwudziestu latach przemian, komunikat z badań CBOS BS/40/2009*, Warszawa 2009, s. 4.

najlepszą i wystarczającą moralność (24%). Pozostali w większości sądzą, że wszystkie lub większość zasad moralnych katolicyzmu jest słuszna, ale ich praktyczna stosowalność jest ograniczona (67%)³.

Tendencja do indywidualizowania moralności jest znacznie słabsza. Wprawdzie rygorystyczną wierność przyjętym zasadom moralnym deklaruje nie więcej niż 1/3 dorosłych Polaków, to pozostali wcale nie skłaniają się do silnego relatywizmu. Co więcej, można mówić nawet o osłabieniu silnej orientacji relatywistycznej. W 2005 r. około 1/3 Polaków można było określić jako zwolenników relatywizmu moralnego (34%)⁴. W 2009 r. wskaźnik ten skurczył się do poziomu 25%. Jednocześnie przybyło zwolenników poglądu, że „należy mieć wyraźne zasady moralne, ale w pewnych sytuacjach można od nich odstąpić, byleby to były sytuacje wyjątkowe” (z 30% do 39%). Co więcej, pomiędzy 2005 a 2009 r. wzrósł wskaźnik zwolenników istnienia całkowicie jasnych zasad określających, co jest dobre, a co złe (z 38% do 45%)⁵. Porównując dane z 2. poł. lat dziewięćdziesiątych XX w. okazuje się, że znacznie wzrósł odsetek dorosłych Polaków, którzy uważają, że „warto zawsze i niezależnie od okoliczności być uczciwym” (z 70% do 84%) i „warto być dobrym” (z 66% do 78%)⁶. W pełni usprawiedliwione wydaje się zatem pytanie, czy jest to wyraz coraz silniejszej tęsknoty Polaków do porządku przewidywalnych reguł moralnych, choć niekoniecznie uzasadnianych religijnie?

SCENARIUSZE PRZEMIAN MORALNOŚCI

Dla socjologów moralności konstatacja o jej przemianach nie jest niczym zaskakującym. Uznają, że zakres zjawiska określanego mianem moralności jest na tyle płynny, że nawet nie jest możliwe ustalenie jednej, obowiązującej definicji moralności. To, co dzisiaj podlega ocenom moralnym w wymiarze społecznym, jutro może przestać pobudzać do jakiegokolwiek refleksji moral-

³ Skumulowany odsetek wskazań na stwierdzenia: „Wszystkie zasady katolicyzmu są słuszne, ale wobec skomplikowania życia trzeba je uzupełniać jakimiś innymi zasadami”; „Większość zasad moralnych katolicyzmu jest słuszna, lecz nie ze wszystkimi się zgadzam, a ponadto te, które są słuszne, na pewno nie wystarczają człowiekowi” (tamże, s. 7-8).

⁴ Relatywizm moralny mierzony stwierdzeniami: „należy mieć pewne zasady moralne, ale nie ma w tym nic złego, kiedy się od nich odstępuje w związku z wymaganiami różnych sytuacji życiowych”; „Nie należy wiązać swojego postępowania określonymi z góry zasadami moralnymi, ale powinno się w zależności od sytuacji znajdować właściwe sposoby postępowania i zachowania”.

⁵ R. BOGUSZEWSKI, *Moralność Polaków*, s. 2-3.

⁶ Tamże, s. 13.

nej. Co więcej, próba tworzenia jednej definicji, wyznaczającej dokładne granice, czym jest moralność, zagroziłaby neutralności aksjologicznej tego pojęcia. Moralnością bowiem nie jest to, czego by chciał jej badacz, lecz to, co podlega społecznym ocenom w wymiarze dobra i zła. Sposób postępowania badacza moralności może być zatem tylko jeden: „[...] nie będzie mnie interesowało, co dobre, a co złe, nie będę usiłował rozstrzygać, do czego ludzie powinni dążyć, a czego powinni unikać. Będę tylko obserwował, co ludzie uważają za dobre i złe, co nakazują czynić i od czego nakazują się wstrzymać, będę usiłował dociec, jakie motywy pchają ludzi do takiego, a nie innego oceniania, jakie motywy kierują nimi nie tylko w ocenianiu, ale i postępowaniu”⁷.

Podążając ścieżką metodologiczną wyznaczoną przez Marię Ossowską należy przed każdym badaniem moralności stworzyć jej opisową definicję. Katalog zjawisk moralnych bowiem jest płynny, należy uważać, by nie badać czegoś, co ocenom moralnym w wymiarze społecznym przestało już podlegać. Za punkt wyjścia dla tego rodzaju operacjonalizacji można przyjąć definicję moralności Janusza Mariańskiego: „Moralność – w socjologicznej perspektywie – obejmuje wszelkie istniejące wartości, normy i oceny regulujące zachowania ludzi oraz same zachowania, ujmowane z punktu widzenia dobra i zła, tego co szlachetne lub nieszlachetne, godne szacunku lub niegodne szacunku, godziwe lub niegodziwe”⁸. Wyznacza ona ramy pojęciowe, w których powinien poruszać się badacz moralności – oceny, normy, wartości i zachowania, o ile mieszczą się one w ludzkim doświadczeniu dobra i zła, i do refleksji takiej natury jednostki pobudzają.

Zmienność moralności to zatem jej cecha immanentna. Nie warto pytać, czy moralność się zmienia, warto raczej pytać, czy ma miejsce silniejsza, czy słabsza faza jej przemian lub – co jest jeszcze ciekawsze – czy należy się spodziewać silniejszej lub słabszej fazy przemian moralności w najbliższej przyszłości. Potencjalne kierunki zmian w obszarze moralności Polaków nakreśla Janusz Mariański, konstruując ich cztery scenariusze: sekularyzacja, indywidualizacja, rekonstrukcja i rewitalizacja moralności. Sekularyzacja prowadzi do autonomizacji ocen moralnych w stosunku do reguł etycznych, stanowiących część systemów religijnych. W konsekwencji reguły te w większym lub mniejszym stopniu traktowane są wybiórczo. Nie musi się to jednak wiązać z apostazją. Odejście od religii i kościoła jako konsekwencja postępowania

⁷ M. OSSOWSKA, *Podstawy nauki o moralności*, Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum 1994, s. 37.

⁸ *Socjologia moralności*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006, s. 234.

niemoralnego przestaje być oczywiste. Jak ilustrują to dane z badania CBOS, można przypuszczać, że scenariusz sekularyzacji moralności w społeczeństwie polskim w większym lub mniejszym stopniu właśnie się realizuje.

W pewnym stopniu sekularyzacja wiąże się z drugim scenariuszem przemian moralności – z jej indywidualizacją. Z jednej strony jest ona warunkiem wstępnym procesów sekularyzacyjnych; bez autonomizacji wyborów moralnych do poluznienia związków między moralnością a religijnością nigdy by nie doszło. Z drugiej strony, jak na to wskazuje *casus* polskiego społeczeństwa, indywidualizacja wcale nie musi oznaczać relatywizacji. Wierność zasadom moralnym nadal może być w cenie, tylko na dobór tych zasad większy wpływ może mieć jednostka, której więzi z dużymi instytucjami społecznymi stają się pod tym względem luźniejsze. „Wyrwanie” jednostki ze świata oczywistych reguł moralnych ma swoje poważne konsekwencje. Jednostka przejmuje odpowiedzialność za swoje wybory moralne, nie może ich uzasadnić tradycją czy religijnym systemem etycznym. Odpowiedzialność z kolei łączy się z ryzykiem podjęcia wyborów z negatywnymi konsekwencjami. Taka sytuacja wymaga oparcia się na nowych priorytetach, nierzadko jest to samorealizacja – rodzaj biograficznego planu, którego urzeczywistnianie ma dostarczyć jednostce poczucie spełnienia i jednocześnie pewność dokonywanych wyborów.

Kolejnym scenariuszem przemian moralności jest jej rekonstrukcja – zastąpienie jednego realizowanego modelu moralności innym. Mechanizm ten znakomicie opisuje niemiecki socjolog Helmut Klages, analizujący proces przemian moralności nomocentrycznej do postaci autocentrycznej, w której samorealizacja staje się punktem odniesienia dla ocen moralnych, w miejsce obowiązkowości i dopasowania się do wymogów środowiska społecznego. Przemiany moralności nie przebiegają jednakże prostoliniowo, nowe priorytety nie zastępują tak po prostu dawnych. Jedne i drugie funkcjonują w świadomości moralnej z różnym natężeniem, składając się na typy mieszane moralności. Konwencjonalisci cenią wartości tradycyjne, nazywane przez Klagesa wartościami akceptacji i obowiązku, jednocześnie w większym lub mniejszym stopniu odrzucają wartości samorealizacyjne. Przeciwnieństwem konwencjonalistów są idealisci – punktami odniesienia są dla nich wartości samorealizacyjne, wartości akceptacji i obowiązku nie mają szczególnego znaczenia. Realisci podejmują próbę syntetyzowania obu perspektyw. Zrezygnowani odrzucają obie grupy wartości, szukają kryteriów ocen moralnych gdzie indziej, nierzadko wykazując daleko idący relatywizm moralny. Hedomaterialisci to zrezygnowani, którzy poszukując punktów odniesień dla swoich ocen, znaleźli

je w hedonizmie i materializmie⁹. Można zaryzykować tezę, że przemiany moralności w tym scenariuszu polegają na „przepływach” pomiędzy segmentami moralności konwencjonalnej a syntetyzującej oraz tej ostatniej a segmentem moralności samorealizacyjnej, przy czym „kosztami” tych przemian jest powstanie segmentu zrezygnowanych i hedomaterialistów, którzy nie wpisują się w żaden model moralności realizowanej¹⁰.

Według czwartego scenariusza rekonstrukcji wartości w społeczeństwie polskim będzie towarzyszyć (nie można wykluczyć, że już towarzyszy) rewitalizacja wartości moralnych. Przybierać będzie dwie zasadnicze formy. Po pierwsze, można spodziewać się ożywienia życia religijnego (desekularyzacja), które ponownie będzie „cementować” świadomość moralną jednostek z nauczaniem Kościoła w zakresie moralności. Po drugie, scenariusz rewitalizacji wartości wpisuje się w proces budowy społeczeństwa obywatelskiego, które wymaga silnych więzi moralnych¹¹. Jak można przypuszczać, wszystkie cztery scenariusze będą przebiegać (lub już przebiegają) równolegle. To, co pozostaje niewiadomą, to tempo ich realizacji.

PRZEMIANY MORALNOŚCI Z PERSPEKTYWY HIPOTEZ BRAKU I SOCJALIZACJI WEDŁUG RONALDA INGLEHARTA

Czy rzeczywiście nie ma żadnych podstaw, by przewidzieć natężenie przemian moralności? Wydaje się, że tego typu wnioskowanie można oprzeć na koncepcji amerykańskiego socjologa i politologa Ronalda Ingleharta. Jej rdzeniem jest pogląd, że postawy wobec wartości są uzależnione od poziomu poczucia bezpieczeństwa fizycznego i materialnego. Teza ta jest zakorzeniona w koncepcji Abrahama Masłowa potrzeb niższego i wyższego rzędu. Tak, jak potrzeby wyższe (szacunku, samorealizacji) ujawniają się dopiero wówczas, gdy zostaną zaspokojone potrzeby niedoboru (fizjologiczne, bezpieczeństwa,

⁹ H. KLAGES, *Wertorientierung im Wandel. Rückblick, Gegenwartsanalyse, Prognosen*, Frankfurt am Main–New York: Campus Verlag 1985, s. 17-18; TENZE, *Wertedynamik. Über die Wandelbarkeit des Selbstverständlichen*, Zürich–Osnabrück: Fromm Verlag 1988, s. 64-77; TENZE, *Traditionsbruch als Herausforderung: Perspektiven der Wertewandelsgesellschaft*, Frankfurt am Main–New York: Campus Verlag 1993, s. 5-39.

¹⁰ G. ADAMCZYK, *Kompensacyjne i demonstratywne zachowania – przejaw przemiany moralności?*, w: *Metodologia i problematyka socjologii moralności*, red. J. Baniak, Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 2009, s. 209.

¹¹ J. MARIĄŃSKI, *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego: hipotezy wstępne*, „Społeczeństwo” 1(2000), s. 173-174.

przynależności i miłości)¹², tak i przemiany moralności mogą wejść w intensywniejszą fazę dopiero wówczas, gdy znikają niedobory w zakresie zaspokojenia potrzeb podstawowych. W czasach zagrożenia, niepewności i braku bezpieczeństwa jednostka potrzebuje przynajmniej jasnych, niepodważalnych i niezmiennych reguł moralnych, które pomagają jej funkcjonować w trudnej rzeczywistości. W takich warunkach przestrzeń dla przemian moralności jest ograniczona¹³.

Analiza danych empirycznych skłoniła Ingleharta u progu lat siedemdziesiątych do konstatacji głębokiej przemiany postaw wobec wartości młodzieży i młodych dorosłych z Zachodniej Europy w stosunku do pokolenia ich rodziców. Różnica w postawach wobec wartości młodszych i starszych kohort urodzeniowych była na tyle duża, że Inglehart określił ją mianem Silent Revolution¹⁴. Przypuszczał, że tak duże zróżnicowanie należy tłumaczyć zgoła odmiennymi warunkami, w jakich przypadło spędzać młodość reprezentantom młodszych i starszych kohort urodzeniowych. Pokolenie rodziców młodzieży i młodych dorosłych z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. wzrastało przecież w okresie II wojny światowej lub krótko po niej – to znaczy w warunkach skrajnego niedoboru bezpieczeństwa – czy to fizycznego, czy materialnego.

Inglehart swoje przypuszczenie wyraził w hipotezach braku i socjalizacji, które opisują mechanizm zależności pomiędzy przemianą postaw wobec wartości a poczuciem bezpieczeństwa. W im większym stopniu jednostka w okresie swojej młodości odczuwa brak „czegoś”, w tym większym stopniu to „coś” uznaje za cenne w późniejszej fazie życia. Ze względu na czas wojny i trudny okres powojenny pokolenie rodziców młodzieży i młodych dorosłych z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. odczuwało przede wszystkim brak bezpieczeństwa fizycznego i materialnego. Z tego też powodu wszystko, co służyło zapewnieniu tego bezpieczeństwa w ich późniejszym życiu, było przez nich szczególnie wysoko cenione¹⁵. Nic zatem dziwnego, że poparcie dla takich celów społecznych, nazwanych przez Ingleharta materialistycznymi, jak: zapewnienie odpowiedniej obronności kraju; zmniejszenie prze-

¹² A.H. MASLOW, *Motywacja i osobowość*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1990, s. 72-86.

¹³ R. INGLEHART, *Modernisierung und Postmodernisierung. Kultureller, wirtschaftlicher und politischer Wandel in 43 Gesellschaften*, Frankfurt am Main–New York: Campus Verlag 1998, s. 128-129, 194-195.

¹⁴ R. INGLEHART, *The Silent Revolution: Changing Values and Political Styles Among Western Publics*, Princeton: Princeton University Press 1977.

¹⁵ TENŹE, *Modernisierung und Postmodernisierung*, s. 53, 191, 214-215.

stępczości; utrzymanie porządku w społeczeństwie; przeciwdziałanie wzrostowi cen; ustabilizowana gospodarka i szybki rozwój ekonomiczny kraju były wówczas priorytetowe dla reprezentantów starszych kohort urodzeniowych. Młodsze kohorty urodzeniowe, których okres młodości przypadał na okres powojenny, i dla których bezpieczeństwo fizyczne i materialne, a nawet dobrobyt były oczywistością, miały zgoła inne priorytety, określane przez Ingleharta mianem postmaterialistycznych. Wpisywały się one w szeroko rozumiany proces demokratyzacji i tworzenia społeczeństwa obywatelskiego, i obejmowały takie szczegółowe cele, jak: zapewnienie ludziom większego wpływu na decyzje dotyczące ich miejsca pracy i ich miejscowości; stworzenie ludziom większych możliwości wpływania na decyzje władz; stworzenie szerszych możliwości swobodnego wypowiedzenia poglądów; dążenie do tego, aby inne cele i ideały stały się ważniejsze niż pieniądze; dążenie do lepszych, miłszych stosunków między ludźmi; starania o to, aby nasze miasta i wsie były ładniejsze¹⁶.

Badania prowadzone w Polsce w ramach programu World Values Study częściowo potwierdzają hipotezy Ingleharta. Porównując dane z trzech ostatnich fal badania okazuje się, że rzeczywiście poparcie dla niektórych priorytetów materialistycznych spada, a dla niektórych priorytetów postmaterialistycznych rośnie.

Tabela 1. Poparcie dla priorytetów materialistycznych 1997-2012 (zagregowany odsetek wskazań na dany priorytet jako najważniejszy i drugi pod względem ważności), N=966, w procentach

Priorytety	1997	2005	2012
Szybki rozwój ekonomiczny kraju	74	83	82
Zapewnienie odpowiedniej obronności kraju	37	25	20
Utrzymanie porządku w społeczeństwie	67	59	39
Przeciwdziałanie wzrostowi cen	64	60	35
Ustabilizowana gospodarka	75	74	86
Zmniejszenie przestępczości	68	80	49

Źródło: *World Values Study*.

¹⁶ Tamże, s. 200-212; polska wersja językowa stwierdzeń opisujących priorytety materialistyczne i postmaterialistyczne pochodzi z polskiej wersji kwestionariusza badań World Value Survey, zrealizowanych w 2012 r. przez CBOS.

W ciągu 15 lat spadło wyraźnie poparcie dla takich priorytetów materialistycznych, jak: zapewnienie odpowiedniej obronności kraju, utrzymanie porządku w społeczeństwie, przeciwdziałanie wzrostowi cen oraz zmniejszenie przestępczości. Priorytety związane z kwestiami gospodarczymi cieszą się niezmiennie wysokim poparciem, w porównaniu z 1997 r. wyraźnie wyższym. Odwrotną tendencję można zauważyć w przypadku niektórych priorytetów postmaterialistycznych. Wyraźny wzrost poparcia stwierdza się dla priorytetów związanych z partycypacją społeczną – zapewnienie ludziom większego wpływu na decyzje dotyczące ich miejsca pracy i miejscowości oraz stworzenie ludziom większych możliwości wpływania na decyzje władz. Podobną tendencję zauważa się w przypadku postulatu, by inne cele i ideały stały się ważniejsze niż pieniądze. Lekki trend wzrostowy można również stwierdzić dla priorytetów dotyczących wolności wypowiedzania poglądów i poprawy stosunków społecznych. Dla postulatu estetyzacji miejsc zamieszkania nie rozpoznaje się wyraźnej tendencji.

Tabela 2. Poparcie dla priorytetów postmaterialistycznych 1997-2012 (zagregowany odsetek wskazań na dany priorytet jako najważniejszy i drugi pod względem ważności), N=966, w procentach

Priorytety	1997	2005	2012
Zapewnienie ludziom większego wpływu na decyzje dotyczące ich miejsca pracy i ich miejscowości	56	70	75
Stworzenie ludziom większych możliwości wpływania na decyzje władz	47	55	60
Starania o to, aby nasze miasta i wsie były ładniejsze	23	13	17
Stworzenie szerszych możliwości swobodnego wypowiedzania poglądów	15	16	20
Dążenie do lepszych, miłszych stosunków między ludźmi	27	27	32
Dążenie do tego, aby inne cele i ideały stały się ważniejsze niż pieniądze	16	24	29

Źródło: *World Values Study*.

O ile teza Ingleharta o zależnościach pomiędzy postawami wobec wartości a procesami modernistycznymi w znacznym stopniu odzwierciedla się, o tyle hipotezy braku i socjalizacji w danych empirycznych nie znajdują jednoznacznego potwierdzenia. Rzeczywiście reprezentanci najmłodszej grupy wiekowej (do 29 lat) w mniejszym zakresie niż osoby w wieku 50 lat i wyżej po-

pierają takie priorytety materialistyczne, jak zapewnienie odpowiedniej obronności kraju oraz utrzymanie porządku w społeczeństwie. Jednocześnie dla takich priorytetów, jak: szybki rozwój ekonomiczny kraju i przeciwdziałanie wzrostowi cen, ma miejsce sytuacja odwrotna – to najmłodsza grupa wiekowa popiera te cele w największym zakresie. W kwestii takich priorytetów, jak: „ustabilizowana gospodarka” i „zmniejszenie przestępczości”, szczególnych różnic pomiędzy najmłodszą i najstarszą grupą wiekową nie zauważa się.

Tabela 3. Poparcie dla priorytetów materialistycznych w podziale na grupy wiekowe (zagregowany odsetek wskazań na dany priorytet jako najważniejszy i drugi pod względem ważności), N=966, w procentach

Priorytety	Do 29 lat	30-49 lat	50 lat i więcej
Szybki rozwój ekonomiczny kraju	86	85	79
Zapewnienie odpowiedniej obronności kraju	18	16	24
Utrzymanie porządku w społeczeństwie	32	42	40
Przeciwdziałanie wzrostowi cen	79	75	72
Ustabilizowana gospodarka	75	81	76
Zmniejszenie przestępczości	57	55	59

Źródło: *World Values Study*.

W przypadku priorytetów postmaterialistycznych dane również nie są jednoznaczne. W kwestiach partycypacji społecznej młodsza grupa wiekowa zajmuje stanowisko wyraźnie bardziej przychylne niż reprezentanci starszej grupy wiekowej. Podobnie, jeśli chodzi o dążenie do tego, aby inne cele i ideały stały się ważniejsze niż pieniądze. Jednak estetyzacji miejsc zamieszkania i przyjaźniejszych stosunków społecznych chcieliby w większym stopniu przedstawiciele starszej grupy wiekowej. W sprawie wolności wyrażania poglądów najmłodsza i najstarsza grupa wiekowa niewiele różni się między sobą.

Tabela 4. Poparcie dla priorytetów postmaterialistycznych w podziale na grupy wiekowe (zagręgowany odsetek wskazań na dany priorytet jako najważniejszy i drugi pod względem ważności), N=966, w procentach

Priorytety	Do 29 lat	30-49 lat	50 lat i więcej
Zapewnienie ludziom większego wpływu na decyzje dotyczące ich miejsca pracy i ich miejscowości	81	79	70
Stworzenie ludziom większych możliwości wpływania na decyzje władz	61	61	57
Starania o to, aby nasze miasta i wieś były ładniejsze	11	16	20
Stworzenie szerszych możliwości swobodnego wypowiedzania poglądów	8	5	9
Dążenie do lepszych, miłszych stosunków między ludźmi	28	28	37
Dążenie do tego, aby inne cele i ideały stały się ważniejsze niż pieniądze	35	34	22

Źródło: *World Values Study*.

Dane empiryczne wskazują, że w przypadku społeczeństwa polskiego wprawdzie dokonuje się pewne przesunięcie akcentu z priorytetów materialistycznych do postmaterialistycznych (z wyjątkiem tych, które bezpośrednio związane są z gospodarką), jednak niekoniecznie proces ten przebiega tylko w toku wymiany pokoleniowej. Powyższy wniosek nie musi jednak obowiązywać dla obszaru moralności. Na podstawie teorii Ingleharta zakłada się, że przemiany moralności są tym gwałtowniejsze, im bardziej różnią się warunki egzystencji kolejnych pokoleń. Im mniej poczucia bezpieczeństwa oferują te warunki, tym bardziej rygoryzm moralny zyskuje na poparciu. W pewnym zakresie można doszukiwać się tutaj analogii pomiędzy obecną sytuacją w Polsce a początkiem lat siedemdziesiątych w Europie Zachodniej, kiedy to Inglehart sformułował swoją tezę o Silent Revolution. Blisko 8,5 mln najmłodszych Polaków (22% populacji) nigdy nie doświadczyło specyfiki życia codziennego w Polsce Ludowej. Ich czas młodości różni się diametralnie od tego, który przeżywali ich rodzice. W świetle teorii Ingleharta zapowiada to fazę silniejszych przemian moralności, choć z pewnością nie tak gwałtownych, jak miało to miejsce w Europie Zachodniej w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. W tym kontekście słuszny jest postulat Janusza Mariańskiego, by socjologowie moralności zwrócili baczną uwagę na młodzież. Jest ona bowiem „niezwykle czułym «barometrem» stanu i zmian świadomości ludzi dorosłych,

nawet jeżeli nieco wrażliwiej niż oni poszukuje sensu i tożsamości. Nie sposób jednak oddzielić egzystencjalnych problemów młodzieży od problemów całego społeczeństwa, wyizolować je z kontekstu społeczno-kulturowego. W poglądach młodzieży, w przeżywanych przez nią rozterkach, w klimacie jej kryzysu moralnego odzwierciedlają się podstawowe dylematy ideowe całego środowiska społecznego¹⁷.

MIĘDZYPOKOLENIOWA PRZEMIANA MORALNOŚCI?

W jakim stopniu świadomość moralna młodzieży różni się od świadomości moralnej reprezentantów starszych kohort urodzeniowych? Ze względu na ograniczony zakres niniejszego opracowania odpowiedź na powyższe pytanie będzie dotyczyć tylko wybranych wymiarów zjawiska moralności – kwestii jej relatywizacji i indywidualizacji, rygorystyki moralnej i niektórych aspektów ładu moralnego.

Porównanie wyników badań prowadzonych przez Janusza Mariańskiego z rezultatami sondaży CBOS i European Values Study uprawnia do sformułowania wniosku, że młode pokolenie w znacznie większym stopniu dotknięte jest relatywizmem moralnym niż dorośli Polacy. Ponad 2/3 maturzystów sądzi, że nie istnieją jasne i absolutne kryteria określające, co jest dobre, a co złe. Przeciwnego zdania jest co siódmy maturzysta. Podobne rezultaty uzyskano pod koniec lat dziewięćdziesiątych – co piąty uczeń i co piąty student był przekonany o istnieniu obiektywnych kryteriów ocen moralnych. Dorośli Polacy dzielą się pod tym względem na dwie podobnej wielkości grupy¹⁸.

¹⁷ J. MARIAŃSKI, *W poszukiwaniu sensu życia. Szkice socjologiczno-pastoralne*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1990, s. 163.

¹⁸ Różnice w wynikach obydwu sondaży wiążą się zapewne z niezamieszczeniem odpowiedzi „żadne ze stwierdzeń” w kafeterii pytania EVS.

Tabela 5. Absolutne vs relatywne kryteria moralne¹⁹, w procentach

Kryteria moralne	Uczniowie '1998	Studenci '1998	Maturzyści '2009	Populacja dorosłych '2008 (EVS)	Populacja dorosłych '2009 (CBOS)
Istnieją całkowicie jasne kryteria określające, co jest dobre, a co złe. Mają one zastosowanie do każdego, niezależnie od okoliczności	19	19	14	53	45
Nie ma jasnych i absolutnych kryteriów określających, co jest dobre, a co złe. Dobro i zło zależy w znacznej mierze od okoliczności	47	60	68	40	47
Żadne ze stwierdzeń	7	8	6	–	5
Trudno powiedzieć/ brak odpowiedzi	27	14	12	8	3

Różnice pomiędzy maturzystami a populacją dorosłych nie są tak duże pod względem deklaracji wierności przyjętym zasadom moralnym. Wprawdzie wyższy odsetek dorosłych niż uczniów uważa, że należy bezwzględnie pozostać wiernym raz przyjętym zasadom moralnym, ale ze względu na stopień akceptacji relatywizmu pomiędzy młodszym a starszym pokoleniem panuje daleko idąca zgodność – po około 2/5 maturzystów i dorosłych dopuszcza odstępstwa od przyjętych reguł postępowania w wyjątkowych sytuacjach, po 1/4 opowiada się wyraźnie za relatywizmem.

¹⁹ Prezentowane w artykule dane pochodzą z następujących źródeł: uczniowie i studenci '1998: J. MARIANŃSKI, *Kryzys moralny czy transformacja wartości. Studium socjologiczne*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2001; maturzyści '2009: TENŻE, *Przemiany moralności polskich maturzystów w latach 1994-2009. Studium socjologiczne*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2011; populacja dorosłych Polaków '2008: *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, red. A. Jasińska-Kania, Warszawa: Wydawnictwo Scholar 2012; populacja dorosłych Polaków '2009: R. BOGUSZEWSKI, *Moralność Polaków po dwudziestu latach przemian, komunikat z badań CBOS BS/40/2009*, Warszawa 2009.

Tabela 6. Wierność zasadom moralnym, w procentach

Zasady moralne	Maturzyści '2009	Populacja dorosłych '2009 (CBOS)
Należy mieć wyraźne zasady moralne i nigdy od nich nie odstępować	25	31
Należy mieć wyraźne zasady moralne, ale w pewnych sytuacjach można od nich odstąpić, byleby to były sytuacje wyjątkowe	42	39
Należy mieć pewne zasady moralne, ale nie ma w tym nic złego, kiedy się od nich odstępuje w związku z wymaganiami różnych sytuacji życiowych	18	16
Nie należy wiązać swego postępowania określonymi z góry zasadami moralnymi, ale powinno się w zależności od sytuacji znajdować właściwe sposoby postępowania i zachowania	8	9
Trudno powiedzieć/ brak odpowiedzi	7	5

Relatywizacja ocen moralnych wiąże się z ich autonomizacją, tj. z uznaniem, że rozstrzygnięcie o dobru lub złu może dokonywać jednostka. Autonomizacja w takim rozumieniu charakteryzuje w podobnym zakresie zarówno maturzystów, jak i dorosłych Polaków – nieco ponad połowa reprezentantów młodszego i starszego pokolenia jest zdania, że kwestie moralne są wewnętrzną sprawą każdego człowieka.

Tabela 7. Źródła ocen moralnych, w procentach

Oceny moralne	Maturzyści '2009 ²⁰	Populacja dorosłych '2009 (CBOS)	Populacja 15+ '2010 (Adamczyk) ²¹
1	2	3	4
O tym, czym jest dobro i zło, powinny decydować prawa Boże	–	18	17
O tym, czym jest dobro i zło, powinno decydować społeczeństwo	–	18	21

²⁰ Ograniczona możliwość porównania ze względu na inny sposób pomiaru – w badaniach Janusza Mariańskiego dla każdego stwierdzenia stosowano 5-stopniowe skale. W pozostałych badaniach były to pytania jednoitemowe z możliwością jednego wyboru. Zamieszczone w tabeli dane o maturzystach są zagregowanym wskaźnikiem, powstałym ze wskazań na dwa najwyższe stopnie skali („zgadzam się” i „zdecydowanie zgadzam się”).

²¹ Dane pochodzą z: G. ADAMCZYK, *Moralność i konsumpcja we współczesnym społeczeństwie polskim. Studium socjologiczne*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2013.

1	2	3	4
To, czym jest dobro i zło, powinno być wewnętrzną sprawą każdego człowieka	57	59	57
Trudno powiedzieć/ brak odpowiedzi	–	5	5

Jedną z konsekwencji procesów indywidualizacji ocen moralnych jest kryzys autorytetów. Zaledwie co dwudziesty maturzysta i co dziesiąty Polak w wieku 15 lat i więcej uważa, że w kwestiach moralnych należy przyjmować opinie autorytetów. Znacznie wyższy odsetek populacji osób w wieku 15 lat i powyżej niż maturzystów opowiada się za swoistego rodzaju syntezą – przyjmowaniem opinii autorytetów, ale również za wyrabianiem sobie własnej opinii. Wskaźnik młodszego i starszego pokolenia opowiadającego się za odrzuceniem autorytetów jest bardzo zbliżony i obejmuje po około 1/3 populacji. Warto zwrócić uwagę, że znaczny odsetek młodzieży w kwestiach przejmowania poglądów moralnych autorytetów nie ma jasno sprecyzowanego zdania.

Tabela 8. Autorytety, w procentach

Autorytety	Maturzyści '2009	Populacja 15+ '2010 (Adamczyk)
Przyjmować opinie autorytetów	6	9
Częściowo przyjmować opinię autorytetów, a częściowo wyrabiać sobie własne zdanie	37	55
Wyrabiać sobie własne zdanie	36	33
Trudno powiedzieć/ brak danych	21	3

W kwestiach obyczajowych wyniki badań socjologicznych nie wskazują na istnienie międzypokoleniowej „przepaści”. Zarówno w przypadku młodzieży, jak i populacji dorosłych największy sprzeciw budzi zdrada współmałżonka/partnera, przerywanie ciąży oraz homoseksualizm – większość młodszego i starszego pokolenia uważa te zachowania za niedopuszczalne/ nieusprawiedliwione. Najłagodniej maturzyści traktują kwestie przedmałżeńskich stosunków seksualnych – zaledwie 1/5 z nich uważa je za nieusprawiedliwione/niedopuszczalne. Takiego samego zdania jest podobny odsetek dorosłych. Jeśli porównać wyniki badań Janusza Mariańskiego wśród maturzystów z rezultatami pozostałych sondaży okazuje się, że młodzież jest mniej rygorystyczna w ocenie eutanazji i homoseksualizmu, za to bardziej w odniesieniu do kwestii

przerywania ciąży i rozwodów. Starsi i młodszy podobnie oceniają zdradę współmałżonka/ partnera i przedmałżeńskie stosunki seksualne.

Tabela 9. Rygoryzm moralny – nieusprawiedliwione/niedopuszczalne zachowania²², w procentach

Rygoryzm moralny	Uczniowie '1998	Studenci '1998	Maturzyści '2009	Populacja dorosłych '2008 (EVS)	Populacja dorosłych '2009 (CBOS)	Populacja 15+ '2010 (Adam-czyk)	Populacja dorosłych '2012 (WVS)
Eutanazja	-	-	45	64	-	41	-
Homoseksualizm	-	-	51	71	-	58	57
Przedmałżeńskie stosunki seksualne	-	-	21	-	21	19	20
Przerywanie ciąży	38	41	69	66	64	40	64
Rozwody	19	19	44	-	36	16	33
Stosowanie środków antykoncepcyjnych	8	7	-	-	20	12	-
Zdradzanie współmałżonka/ partnera	57	60	82	82	81	80	-

Moralność pełni funkcje regulujące życie społeczne. Warunkiem trwania społeczeństwa jest ład moralny – wartości, normy, wzory zachowań i instytucje ujmujące ludzkie działania w kategoriach dobra i zła. Ład moralny powstaje oddolnie, jest rezultatem swoistych „negocjacji”, przebiegających w interakcjach społecznych pomiędzy jednostkami czy między jednostkami a instytucjami próbującymi narzucić określone wzorce²³. Trwałość ładu moralnego zależy od przewidywalności ocen moralnych i zachowań partnerów interakcji. Wyrazem tej przewidywalności jest poziom zaufania, zwłaszcza tzw. zgeneralizowanego. Młodzież pod tym względem niewiele się różni od całej populacji w wieku 15 lat i więcej. Co szósty maturzysta wykazuje wysoki stopień zaufania zgeneralizowanego, podobny wskaźnik stwierdza się dla całej populacji. Co istotne, wskaźnik zaufania zgeneralizowanego maturzystów jest

²² Ograniczone możliwości porównania: w badaniach uczniów i studentów '1998 pytano o dozwolone i niedozwolone zachowania (3-stopniowa skala), w badaniach maturzystów '2009 o usprawiedliwione/ nieusprawiedliwione zachowania (7-stopniowa skala), w badaniach CBOS o dopuszczalne/ niedopuszczalne zachowania (5-stopniowa skala), w badaniach populacji 15+ '2010 o dopuszczalne/ niedopuszczalne zachowania (skala 3-stopniowa), w badaniach EVS i WVS o usprawiedliwione/ nieusprawiedliwione zachowania (skala 10-stopniowa). W tabeli prezentowane są dane w formie zagregowanego wskaźnika, reprezentującego różny stopień niedopuszczalności/ nieusprawiedliwienia danego zachowania.

²³ J. MARIAŃSKI, *Społeczeństwo i moralność. Studia z katolickiej nauki społecznej i socjologii moralności*, Tarnów: Wydawnictwo Biblos 2008, s. 115.

wyraźnie niższy, a wskaźnik zaufania zawężonego wyższy w porównaniu do studentów i uczniów z końca lat dziewięćdziesiątych²⁴. Niewielkie różnice pomiędzy młodszym i starszym pokoleniem stwierdza się również w poparciu dla stwierdzeń opisujących zaufanie zawężone lub całkowity brak zaufania.

Tabela 10. Poziom zaufania²⁵, w procentach

Poziom zaufania	Uczniowie '1998	Studenci '1998	Maturzyści '2009	Populacja 15+ '2010 (Adamczyk)
Należy ufać każdemu człowiekowi, dopóki nie zawiedzie zaufania/ większości ludzi można ufać	22	26	15	17
Ufać można tylko temu, kogo się dobrze poznało	58	52	63	67
Nie należy wierzyć ludziom, ufać można tylko samemu sobie	12	9	16	14
Trudno powiedzieć/ brak danych	9	12	6	2

Jednym z wymiarów ładu moralnego jest gotowość do podejmowania działań pomocowych na rzecz innych ludzi. Większość młodzieży odrzuca orientację egoistyczną, według której nie ma obowiązku pomagania innym ludziom. Nie występują pod tym względem żadne różnice pomiędzy poszczególnymi segmentami młodzieży. Ci, którzy odrzucają orientację egoistyczną, dzielą się na dwie grupy: większą, wykazującą orientację altruistyczną, i mniejszą o orientacji wzajemnościowej. Wprawdzie bezpośrednio porównania z wynikami badania przeprowadzonego na próbie Polaków w wieku 15 lat i więcej nie są możliwe, warto jednak zauważyć, że orientacja egoistyczna również w przekroju ogólnospołecznym zyskała najmniejsze poparcie. Można tylko przypuszczać, że młodzież z racji wieku rzeczywiście w mniejszym zakresie popiera orientację egoistyczną, niż ma to miejsce w przekroju ogólnospołecznym.

²⁴ Wprawdzie na tej podstawie nie można jeszcze wyrokować o postępującym kryzysie zaufania zgeneralizowanego wśród maturzystów, niemniej problematyka ta wymaga dalszych badań – przyjmuje się bowiem, że to młodzież jest bardziej otwarta i ufna w porównaniu do starszych pokoleń.

²⁵ Dane tylko częściowo porównywalne ze względu na inne sformułowanie stwierdzenia opisującego zaufanie zgeneralizowane.

Tabela 11. Orientacja prospołecznościowa vs egoistyczna, w procentach

Orientacja prospołecznościowa	Uczniowie '1998	Studenci '1998	Maturzyści '2009	Populacja 15+ '2010 (Adamczyk) ²⁶
Dobrze jest, gdy każdy liczy tylko na siebie, ponieważ nie ma konieczności pomagania mu	6	6	7	21
Dobrze jest pomagać innym, bo można potem liczyć na pomoc z ich strony	36	20	36	–
Dobrze jest pomagać innym nawet wtedy, gdy samemu nic się z tego nie ma	51	69	46	77
Trudno powiedzieć/ brak danych	7	4	11	2

Analiza powyższych danych pozwala na sformułowanie wstępnej hipotezy, że zjawisko relatywizacji i indywidualizacji moralności w większym stopniu dotyczy młodzieży niż populacji dorosłych Polaków. Młodzież wydaje się bardziej przekonana do poglądu o braku niepodważalnych reguł życia moralnego i możliwości ich dostosowywania do zaistniałych okoliczności. Pod względem obyczajowości różnice pomiędzy młodszym a starszym pokoleniem nie są wcale jednokierunkowe, w kwestiach rozwodów i przerywania ciąży maturzyści są bardziej rygorystyczni, niż ma to miejsce w przekroju ogólnospołecznym. Pod względem poziomu zaufania społecznego nie stwierdza się szczególnych różnic międzypokoleniowych. Odwołując się do Inglehartowskich hipotez braku i socjalizacji można przypuszczać, że na skutek wymiany pokoleniowej społeczeństwo polskie czeka przemiana świadomości moralnej, nie powinna ona mieć jednak charakteru gwałtownego i będzie przebiegać raczej wielokierunkowo. Sekularyzacji, indywidualizacji i rekonstrukcji moralności będzie zapewne towarzyszyć proces rewitalizacji tradycyjnych wartości moralnych. „Nowy” ład moralny będzie wysoce posegmentowany. W segmentach tych miejsce dla siebie znajdą zarówno zwolennicy tradycji, jak i reprezentanci nowego modelu moralności we wszystkich możliwych odmianach. Jak pisze Janusz Mariański, „nie można z całą pewnością mówić o wyraźnym trendzie w kierunku jednego, określonego modelu moralności, który można by jednoznacznie opisać jako pozytywny czy pożądany lub negatywny, ani tym bardziej precyzyjnie zdiagnozować jego rozmiary ilościowe. Przemiany w mo-

²⁶ Ograniczona możliwość porównania z danymi opisującymi młodzież ze względu na brak w kafeterii odpowiedzi stwierdzenia opisującego orientację wzajemnościową.

ralności nie są procesem jednowymiarowym czy linearnym, dostrzegamy w nich wiele rozmaitych kierunków zmian, progresywnych czy regresywnych. [...] Do pewnego stopnia jest to ciągły proces zanikania i odradzania się moralności w różnych formach i kształtach”²⁷.

BIBLIOGRAFIA

- ADAMCZYK G.: Kompensacyjne i demonstratywne zachowania – przejaw przemiany moralności?, w: *Metodologia i problematyka socjologii moralności*, red. J. Baniak, Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 2009, s. 203-214.
- ADAMCZYK G.: *Moralność i konsumpcja we współczesnym społeczeństwie polskim. Studium socjologiczne*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2013.
- BOGUSZEWSKI R.: *Moralność Polaków po dwudziestu latach przemian*, komunikat z badań CBOS BS/40/2009, Warszawa 2009.
- INGLEHART R.: *Modernisierung und Postmodernisierung. Kultureller, wirtschaftlicher und politischer Wandel in 43 Gesellschaften*, Frankfurt am Main–New York: Campus Verlag 1998.
- INGLEHART R.: *The Silent Revolution: Changing Values and Political Styles Among Western Publics*, Princeton: Princeton University Press 1977.
- KLAGES H.: *Traditionsbruch als Herausforderung: Perspektiven der Wertewandelsgesellschaft*, Frankfurt am Main–New York: Campus Verlag 1993.
- KLAGES H.: *Wertedynamik. Über die Wandelbarkeit des Selbstverständlichen*, Zürich–Osna-brück: Fromm Verlag 1988.
- KLAGES H.: *Wertorientierung im Wandel. Rückblick, Gegenwartsanalyse, Prognosen*, Frankfurt am Main–New York: Campus Verlag 1985.
- MARIAŃSKI J.: *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego: hipotezy wstępne*, „Społeczeństwo” 1(2000), s. 163-185.
- MARIAŃSKI J.: *Kryzys moralny czy transformacja wartości. Studium socjologiczne*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2001.
- MARIAŃSKI J.: *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2012.
- MARIAŃSKI J.: *Przemiany moralności polskich maturzystów w latach 1994-2009. Studium socjologiczne*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2011.
- MARIAŃSKI J.: *Socjologia moralności*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006.
- MARIAŃSKI J.: *Społeczeństwo i moralność. Studia z katolickiej nauki społecznej i socjologii moralności*, Tarnów: Wydawnictwo Biblos 2008.
- MARIAŃSKI J.: *W poszukiwaniu sensu życia. Szkice socjologiczno-pastoralne*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1990.
- MASLOW A.H.: *Motywacja i osobowość*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1990.
- OSSOWSKA M.: *Podstawy nauki o moralności*, Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum 1994.

²⁷ J. MARIAŃSKI, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2012, s. 386.

Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie, red. A. Jasińska-Kania, Warszawa: Wydawnictwo Scholar 2012.
www.worldvaluessurvey.org.

PRZEMIANY MORALNOŚCI W POLSKIM SPOŁECZEŃSTWIE
MIĘDZY MITEM A RZECZYWISTOŚCIĄ
W KRĘGU SOCJOLOGII JANUSZA MARIAŃSKIEGO

Streszczenie

Janusz Mariański formułuje cztery scenariusze przemian moralności w społeczeństwie polskim – sekularyzacja, indywidualizacja, rekonstrukcja i rewitalizacja moralności. Wyniki badań socjologicznych wskazują, że obecnie najintensywniej realizującym się scenariuszem jest sekularyzacja, w rozumieniu autonomizacji religijności i moralności. Można przypuszczać, że w przyszłości nastąpi intensyfikacja procesów przemian moralności również w ramach pozostałych scenariuszy. Wskazują na to hipotezy braku i socjalizacji Ronalda Ingleharta. Obecne pokolenie młodzieży wzrasta w zgoła odmiennych warunkach bezpieczeństwa materialnego niż reprezentanci starszych kohort urodzeniowych, których młodość przypadła w okresie Polski Ludowej. Osłabione poczucie bezpieczeństwa fizycznego czy materialnego wiąże się z silniejszym rygoryzmem moralnym. Niepodważalność reguł moralnych sprawia bowiem, że świat społeczny jest bardziej przewidywalny, a w związku z tym bardziej bezpieczny, mimo zagrożeń bytu fizycznego i materialnego. Wzrastanie w warunkach bezpieczeństwa fizycznego i materialnego wywołuje efekt odwrotny – relatywizacja moralności jest łatwiejsza. Zgodnie z koncepcją Ingleharta społeczeństwo polskie czeka intensywniejsza faza przemian moralności na skutek wymiany pokoleniowej. Porównanie wyników badań Mariańskiego nad kondycją moralną młodzieży z wynikami badań w przekroju ogólnospołecznym nie uprawnia do wniosku, że przemiany te będą mieć charakter gwałtowny. Rzeczywiście młodzież w większym stopniu, niż dorośli opowiada się za relatywizacją moralności. Jednak w obszarze autonomizacji moralności, w kwestiach obyczajowości oraz zaufania społecznego jako spoiwa ładu moralnego różnice pomiędzy młodzieżą a dorosłymi nie mają charakteru międzypokoleniowej „przepaści”.

Słowa kluczowe: scenariusze przemian moralności, relatywizacja i indywidualizacja moralności, młodzież, hipotezy braku i socjalizacji.

CHANGES IN MORALITY IN THE POLISH SOCIETY
BETWEEN THE MYTH AND REALITY.
WITHIN THE RANGE OF JANUSZ MARIAŃSKI'S SOCIOLOGY

Summary

Janusz Mariański formulates four scenarios for changes in morality in the Polish society – secularization, individualization, reconstruction and revitalization of morality. The results of

sociological research show that at present the most intensively realized scenario is secularization, understood as autonomization of religiousness and morality. It may be assumed that in the future processes of transformation of morality will be intensified also as far as the other scenarios are concerned. It is pointed to by Ronald Inglehart's scarcity and socialization hypotheses. The present generation of young people grows up in completely different conditions of material security than representatives of older birth cohorts whose young years fell on the period of the Polish People's Republic. A blunted sense of physical or material security is connected with a stronger moral rigorism, as indisputability of moral rules makes the world more predictable, and hence safer, despite the threats for physical and material lives. Growing up in conditions of physical and material safety produces the opposite effect – relativization of values is easier. According to Inglehart's conception a more intensive stage of transformations of morality caused by generation exchange awaits the Polish society. A comparison of the results of Mariański's research on the moral condition of young people with the results of research on the whole society does not entitle one to draw the conclusion that the changes will have a violent character. It is true that young people to a greater degree than adults are in favor of relativization of morality. However, in the area of autonomization of morality, in the issues connected with morals and social trust as the bond of moral order the differences between young people and adults do not have the character of the generation gap.

Key words: scenarios of morality changes, relativization and individualization of morality, young people, hypotheses of scarcity and socialization.

Translated by: Tadeusz Karłowicz